

Protokół Nr XXIV/1/2008

z XXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa - zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym - odbytej w dniu 3 stycznia 2008 r. w sali posiedzeń Ratusza, ul. Rynek 1.

Na ustawowy stan 27 radnych w XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło według listy obecności 26 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad /lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – dokonał otwarcia XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta – zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i prowadził obrady.

Powitał radnych oraz:

- P. Tomasza Kamińskiego – Posła na Sejm RP,
- P. Tadeusza Ferenca – Prezydenta Miasta Rzeszowa,
- P. Marka Ustrobińskiego – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa,
- P. Henryka Wolickiego – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa,
- P. Stanisława Sienko – Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa /lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu/,
- Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych Miasta oraz kierowników jednostek współdziałających z Miastem,
- przedstawicieli prasy, radia i telewizji, a także przybyłych mieszkańców miasta /lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 3 do protokołu/.

Pan Przewodniczący poinformował, że **stosownie do wniosku Prezydenta Miasta o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, przedmiotem proponowanego porządku obrad jest projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic (na terenie byłego sołectwa Zwiężczyca gmina Boguchwała).**

/Wniosek Prezydenta Miasta o zwołanie XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa stanowi załącznik nr 4 do protokołu/.

/Proponowany porządek obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa stanowi załącznik nr 5 do protokołu/.

/Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic stanowi załącznik nr 6 do protokołu/.

Równocześnie Pan Przewodniczący zawiadomił, że wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa o wprowadzenie do porządku obrad XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa dodatkowo następujących projektów uchwał:

- w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie;
- w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Rzeszowie.

/Wniosek Prezydenta Miasta o wprowadzenie do porządku obrad XXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa dodatkowych projektów uchwał stanowi załącznik nr 7 do protokołu/.

Przystąpiono do głosowania:

Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad, jako pkt 2, projektu uchwały w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie - został przyjęty jednogłośnie (26 głosami za).

Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad, jako pkt 3, projektu uchwały w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. – został przyjęty jednogłośnie (26 głosami za).

Porządek obrad XXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa:

1. Uchwała w sprawie nadania nazw ulic (na terenie byłego sołectwa Zwiężczyca gmina Boguchwała).
2. Uchwała w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie.
3. Uchwała w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

Przystąpiono do realizacji porządku obrad.

Ad. 1.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że radni otrzymali przed sesją autopoprawkę - projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic.

P. Zbigniew Sebza – Dyrektor Wydziału Geodezji – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił autopoprawkę - projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic (na terenie byłego sołectwa Zwiężczyca gmina Boguchwała włączonego do miasta Rzeszowa z dniem 1 stycznia 2008 r.)

/Tekst autopoprawki - projektu uchwały wraz z załącznikiem graficznym i uzasadnieniem stanowi załącznik nr 8 do protokołu/.

Z upoważnienia Prezydenta Miasta, Pan Dyrektor zwrócił się o podjęcie stosownej uchwały.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – zwrócił się do Dyrektora Wydziału Geodezji o omówienie zmian zawartych w autopoprawce - projekcie uchwały, którą radni otrzymali przed sesją, w stosunku do projektu uchwały przekazanego w materiałach na sesję.

P. Zbigniew Sebzda – Dyrektor Wydziału Geodezji – wyjaśnił, że zmiany zawarte w autopoprawce - projekcie uchwały w sprawie nadania nazw ulic polegają na tym, że w miejsce proponowanej nazwy „ulica Jana Komarzczy” zaproponowano nazwę „ulica Saletyńska”. Ponadto zaproponowano, aby jedna z bocznych ulic ul. Podkarpackiej otrzymała nazwę „ul. Tadeusza Nalepy”.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta - poinformował, że Komisja Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi Rady Miasta pozytywnie zaopiniowała (autopoprawkę) projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulic.

Radny P. Grzegorz Budzik – powiedział: *„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! W imieniu Klubu Radnych „Rozwój Rzeszowa” chciałem przedstawić stanowisko Klubu i wniosek do uchwały. Wniosek o wprowadzenie autopoprawki, aby części ulicy Beskidzkiej od oznaczenia literą D, które znajduje się w żółtym kole, do oznaczenia cyfrą 5, w zielonym kole, zmienić nazwę z ulicy Beskidzkiej na ulicę Władysława Kruczka. Dlaczego przedstawiamy taki wniosek? Jest to część ulicy, gdzie znajduje się dom rodzinny Władysława Kruczka. Nie będę rozwijał, jaką osobą był on dla Rzeszowa i dla całego regionu. Nie będę rozwijał, ile wszyscy zawdzięczamy jego działaniom. Przypomnę tylko kilka kwestii. Była to osoba, której zawdzięczamy rozwój wyższych uczelni w naszym mieście, zarówno Politechniki, jak również Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Osoba ta wniosła olbrzymi wkład w rozwój działalności kulturalnej, dzięki niemu powstała Filharmonia, jak również w działalności sportowej. Mieliśmy olbrzymie sukcesy w piłce nożnej. Rzeszowskie drużyny były w pierwszej lidze. Również w siatkówce w Rzeszowie działa się bardzo dużo. Też byliśmy w pierwszej lidze. To jest tylko kilka faktów, które chciałem przedstawić. Więcej nie będę przedstawiał, ponieważ wszyscy znamy wkład tej osoby w rozwój zarówno Rzeszowa, jak również całego regionu rzeszowskiego i podkarpackiego.”*

Radny P. Robert Kultys – powiedział: *„Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Bardzo ważna jest sesja, chociażby tylko symboliczna, że dzisiaj nadajemy nazwy ulic w sołectwie, które przejęliśmy po dość dużych bojach, ale przejęliśmy, do Rzeszowa. Ja chciałem tu wyrazić, myślę w imieniu naszego całego Klubu, wielkie zadowolenie, że udało się w tym roku przyjąć do Rzeszowa sołectwo Zwiężczyca. Przypomnę, że nasz Klub zawsze był za tą pierwszą koncepcją - z tych wielu mniej i bardziej szczęśliwych koncepcji, które się pojawiały - rozszerzenia Rzeszowa. Nasz Klub zawsze był za tą pierwszą koncepcją poszerzenia o te sołectwa. Proszę sobie przypomnieć, sięgając pamięcią nawet do oficjalnych stanowisk. Z tego względu podchodzę do tej dzisiejszej sesji w sposób bardzo optymistyczny i ciepły. Chciałem w ten sposób pogratulować Panu Prezydentowi, że udało się dopiąć do tego, żeby przejąć sołectwo Zwiężczyca, jak i podzielić się zadowoleniem ze*

wszystkimi radnymi, że Rada Miasta zarówno ubiegłej, jak i tej kadencji zwiększyła efekt rozszerzenia Rzeszowa. Chcę również podziękować Panu Prezydentowi, że propozycja nazw ulic, które Pan Prezydent wyraził jest propozycją, rzeczywiście można powiedzieć, dla wszystkich mieszkańców Rzeszowa. Propozycją uzgodnioną z mieszkańcami sołectwa Przybyszówka. Moje olbrzymie zdziwienie - ja odczytuję to jako wielki zgrzyt - budzi propozycja Klubu, który się nazywa „Rozwój Rzeszowa” i który sięga wprost do tradycji PRL-owskich. Ja bym bardzo prosił o wycofanie tego wniosku, ponieważ propozycja wniosku, takiego niepolitycznego, jest w duchu tym, o którym zawsze Panowie i Panie mówiliście, że nie jesteście klubem politycznym, że nie jesteście klubem lewicy, że nie jesteście klubem SLD. Tą Waszą propozycją, tym wnioskiem, zadajecie po prostu kłam temu, co wcześniej mówiliście. Naprawdę, proszę nie głosujcie za tym albo wycofajcie tę poprawkę, bo nie ma sensu wracać do różnych notabli z czasów PRL-owskich. Zagłosujmy za tą propozycją pierwotną, uzgodnioną z mieszkańcami Rzeszowa. Jeszcze raz podkreślam. - Ta sesja ma wymiar historyczny i wartym byłoby w zgodzie, jednomyślnie, uchwalić te wszystkie ulice, tak jak wcześniej zarówno prawa, jak i lewa strona sali były za tym, żeby sołectwo Zwięczyca przyłączyć do Rzeszowa. Proszę o pewną wyrozumiałość i takie niepolityczne patrzeć na te sprawy. My będziemy oczywiście przeciwni temu wnioskowi. Prosiłbym o to, żeby jednak koledzy przemyśleli to. Jest to propozycja czysto SLD-owska, a nie służąca, tak jak Państwo mówicie, bezpartyjnemu rozwojowi Rzeszowa.”

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – stwierdził: „*Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wystąpienie Pana Radnego Kultysa było dość ciekawe, kiedy to przypominał historię, jak to pomagał, w sensie negatywnym, w rozszerzaniu granic i jakie mieliśmy z tego tytułu perturbacje i przesunięcia w czasie. Ale dziękuję za te dzisiejsze słowa, bo liczy się to, co jest teraz. To, co było, zapomnijmy. Najważniejsze jest to, że rozszerzyliśmy miasto Rzeszów prawie o 70 %, jeżeli chodzi o powierzchnię. Natomiast co do nazwania ulicy imieniem Władysława Kruczka, popieram wniosek Klubu „Rozwoju Miasta Rzeszowa”. Uważam, że był to człowiek, który stworzył województwo. Z małego 25-tysięcznego miasteczka powstało miasto, które w tej chwili liczy 170 tysięcy mieszkańców i 60 tysięcy studentów. Są zakłady pracy. Moja opinia jest więc zdecydowanie pozytywna co do nazwania części ulicy Beskidzkiej ulicą Władysława Kruczka.*”

Radny P. Jacek Kiczek – powiedział: „*Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie!. Ja również jestem zdziwiony wnioskiem kolegów z lewej strony sali. Powiem szczerze, że jestem zdziwiony i trochę zaszokowany. Przypomnijmy, że Pan Kruczek był członkiem Komunistycznej Partii Polski. Nie była to partia polityczna, która przed wojną służyła interesom Polski. Ja nie jestem historykiem, ale myślę, że na naszej sali jest dużo osób, które historię zna czy powinno znać lepiej ode mnie. Takiego wniosku nie powinno być w Rzeszowie. Nie powinno być na pewno w dzisiejszej wolnej Rzeczypospolitej. Mamy bohaterów i patronów, których powinniśmy czcić. Są to dobre pomysły, żeby takie osoby były nagradzane ulicami. Taka propozycja, jaką Państwo złożyliście, budzi pewne poważne wątpliwości. Nawet pewien niesmak. Jeszcze raz chcę przypomnieć, że Komunistyczna Partia Polski przed wojną w Polsce podlegała w pewnym sensie wykluczeniu z życia społecznego, bo nie służyła interesom Polski. Służyła interesom ówczesnego Związku Radzieckiego. Więc to jest też historia Pana Kruczka, nie żyjącego zresztą. Natomiast druga sprawa, jaką chciałem poruszyć, to jest sprawa samego nazewnictwa ulic. Oczywiście ja też, tak jak Kolega Robert Kultys, cieszę się, że jest taka uchwała, że przyłączamy do Rzeszowa Zwięczycę. Natomiast mam uwagę, taką techniczną, co do samego klucza nadawania nazw poszczególnych ulic.*”

Przypomnę, że kiedy kierowałem Komisją Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi w tamtej kadencji, to wówczas w Komisji wypracowaliśmy taką zasadę, że nazwy ulic będą nadawane według pewnego klucza w ten sposób, aby nie było pomieszania, np. bohaterów z nazwami krajobrazów. W tym przypadku ta uchwała nie spełnia tego charakteru kluczowego, aby człowiek, który przyjeżdża do Rzeszowa i nie zna miasta, po nazwie ulicy mógł łatwo zorientować się, w jakiej części Rzeszowa leży dana ulica, gdzie ma się udać. To jest, po prostu, nie do końca dobrze przygotowany projekt uchwały. Poza poprawką dotyczącą Pana Kruczka, nie będę głosował przeciwko tej uchwale. Tak, jak powiedziałem, cieszę się z tego, że taka uchwała jest, bo to jest dobre dla miasta, że jest rozszerzenie i nadawanie nowych ulic. Uważam jednak, że ta uchwała nie została dobrze przygotowana.”

Radny P. Waldemar Szumny – powiedział: *„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Panie Pośle! Mam kilka tematów. Do tych kilku wcześniej zaplanowanych, doszedł jeden nowy. Najpierw zacznę od tego, co wcześniej tutaj zauważyłem, jeśli chodzi o propozycje nazw. Tu kolega częściowo mnie uprzedził. Nie będę więc pewnych rzeczy powtarzał. Co do autopoprawki, rozumiem, że jest aktualna uchwała, która dzisiaj była rozdawana przed sesją. Pan Dyrektor Wydziału Geodezji, prezentując projekt uchwały, mówił, że w miejsce ulicy Jana Komarzczy będzie teraz ulica Saletyńska, ale nie wspomniał, że przedłużono - chyba - tę ulicę albo na mapie jest błąd. Proszę poinformować, czy faktycznie zamierzeniem jest przedłużenie ulicy o jeden fragment, czyli zbliżenie punktu 10 do 2. Czy to jest zasadne? - Wydaje się, że chyba tak.*

Druga sprawa, którą chciałem poruszyć dotyczy terminu wejścia w życie uchwały. Mówiłem o tym wcześniej na Komisji. Ponieważ uprzedzono nas, że będzie autopoprawka, myślałem, że będzie to zmienione. Chodzi mi o to, że jeżeli dzisiaj, jako Rada, podejmiemy uchwałę o nadaniu nazw ulic nowo przyłączonych, która wchodzi w życie z dniem podjęcia, czyli z dniem dzisiejszym, to - moim zdaniem - problemem jest, co z 1 i 2 stycznia. Czyli pytanie jest takie: - Czy nie byłoby zasadnym wprowadzenie podobnego sformułowania, jak w temacie oświatowym, że: <<Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2008 r.>> Czy to nie byłoby właściwsze? Tym bardziej, że za chwilę będą nadawane nazwy szkołom. Szkoła od 1 stycznia będzie przy ul. Beskidzkiej, a dopiero od 3 stycznia zaistnieje ulica Beskidzka.

Trzeci temat, który wywołany został tu niejako znienacka, chociaż pojawił się w dzisiejszej prasie. Najpierw, jak przeczytałem, to myślałem: - Czy to prima aprilis czy to powrót do dawnych czasów? Ale widocznie, jak się ma większość, to można wszystko. Pan Przewodniczący Klubu przedstawiał fragmenty życiorysu Władysława Kruczka. Jestem wdzięczny, że Pan redaktor przedstawił dzisiaj w gazecie to troszkę dokładniej, w artykule pt. „Żywot komunisty”. To taki tytuł. Tam jest wspomniane trochę więcej o dokonaniach. Chciałem przytoczyć dwa cytaty, mając na uwadze, że część Państwa Radnych, znaczna, przeważającą część z Państwa Radnych, obejmując mandat radnego i ślubując, dodawała sformułowanie „Tak mi dopomóż Bóg”. Chcę przytoczyć dwa cytaty: <<Przed drugą wojną światową Władysław Kruczek był działaczem Komunistycznej Partii Polski, która nie działała w polskim interesie, lecz w sowieckim i była przeciwna niepodległości Polski. Podobnie było z Polską Partią Robotniczą i Gwardią Ludową, które Kruczek zakładał w Rzeszowie.>> Jeszcze końcowa część tego artykułu, gdzie mówi się - bez cytowania - że nawet Mieczysław Rakowski, który był ważnym działaczem partyjnym, uznawał kandydaturę dzisiejszą i jego przemówienia jako z ducha stalinowskie. Myślę, że to o czymś świadczy. Dlatego składam wniosek o głosowanie jawne imienne w tej sprawie.”

Radny P. Antoni Kopaczewski – powiedział: „*Ja czuję się urażony i dziwię się Panu Prezydentowi, że popiera ten wniosek. Jest to smutna rzeczywistość, z jaką się zderzyłem. Myślałem, że przez te 18 lat przyjdzie jakieś otrzeźwienie. Ja bym rozumiał nawet postawienie wniosku o nadanie pomnika Panu Kruczkowi, gdybyście Państwo stwierdzili: – Wróćmy do komuny. To byłoby uczciwe. Żyjecie w innej rzeczywistości, a chcecie hołubić tych, którzy tworzyli tą straszną rzeczywistość. Chciałem powiedzieć, że kiedy obalano Gomulkę, byłem wtedy, kiedy Pan Kruczek stał na ambonie i wołał: - Towarzyszu! Towarzyszu Gomulko! Władziu! Władziu! Ja Cię nie opuszczę! Ja mam najlepiej rozwiniętą służbę bezpieczeństwa. Dzisiaj po tylu latach spotyka mnie coś takiego, że przypomina się tych ludzi, którzy gnębili naród. Byłem ostatnio w sobotę, mimo że nie mam zdrowia, na pogrzebie Pana Teligi, Pułkownika Teligi - 94 lata, człowieka całe życie poświęconego Polsce, który walczył, a komuna wsadziła go do więzienia. Nie było sztandarów, nie było telewizji, nie było prasy, nie było radia. Dzisiaj spotykam się w takiej atmosferze. Przerazenie mnie ogarnia. Czuję się urażony. Nawet dla pamięci tych, którzy oddawali życie, czuję się urażony.*”
Następnie Pan Radny Antoni Kopaczewski opuścił salę obrad.

Radny P. Andrzej Dec – powiedział: „*Proszę Państwa też jestem szokowany. Gdybym się o tym dowiedział wcześniej, być może mógłbym sięgnąć do szczegółowego życiorysu Pana Władysława Kruczka. Panuje takie przekonanie w Rzeszowie, że on ma spore zasługi, jak chodzi o rozwój naszego miasta. - Nie wiem, na ile uzasadnione, bo żeby to móc ocenić, trzeba by porównać osiągnięcia innych pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich w Polsce i wiedzieć, czy to, co on zrobił dla Rzeszowa, jako ówczesna tutejsza władza, wyróżniało się spośród innych miast wojewódzkich. Ale przecież z pobieżnego zerknięcia do internetu już zdążyłem przeczytać, że on był członkiem biura czy zastępcą członka biura politycznego już w latach 50-tych, a więc w okresie stalinowskim. Zatem, jeśli chcielibyśmy rzetelnie ocenić jego dokonania w cudzysłowie, to powinniśmy się starannie zapoznać z jego życiorysem i wyważyć wszystkie racje za i przeciw. Ja rozumiem, że w sytuacji, kiedy kandydat do nadania nazwy ulicy nie budzi wątpliwości, to nie badamy jego życiorysu szczegółowo. Ktoś wnosi o nadanie imienia ulicy i akceptujemy. Ten jednak przypadek jest oczywiście inny. Zadziałaliście Państwo z kompletnego zaskoczenia. Nie mamy szans sprawdzić, jaki jest dokładnie życiorys Pana Kruczka. Nie mamy szans zapytać starych mieszkańców Rzeszowa, jak go wspominają. Czy na jego rękach nie ma śladów krwi. Proszę Państwa, przecież to były takie czasy. Ja nie wiem, jak można tak pochopnie z taką poważną rzeczą wystąpić. Więc, nie przesądzając, bo być może staranna analiza pokaże, że zasługi zdecydowanie przeważają nad winami. Ale to jest osoba, funkcjonariusz PRL-u. Nie będę dłużej przytaczał tu różnych epitetów, jakich by można użyć w tym przypadku. Proszę jednak żebyśmy taką decyzję, jeśli już chcecie ją Państwo przeforsować, podjęli po starannym namyśle i zbadaniu więcej okoliczności niż tylko to, być może mylne przekonanie, że on ma olbrzymie zasługi w rozwoju dla Rzeszowa.*”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że wpłynął wniosek ze strony jednego z mieszkańców o umożliwienie zabrania głosu podczas dzisiejszej sesji. Zapytał, czy Rada Miasta wyraża zgodę na udzielenie głosu osobie spoza Rady.

Radni nie zgłosili sprzeciwu wobec propozycji zabrania głosu przez osobę spoza Rady.

P. Marek Wójcik - powiedział: „*Jestem mieszkańcem Rzeszowa, rocznik 1957, dla jasności, więzień polityczny PRL-u: dwukrotnie - w 1982 r. i na przełomie 1983/84. W dużym stopniu, dzięki zachowanej dokumentacji z Instytutu Pamięci Narodowej, wiem, że przyczynił się do tego w twórczy sposób Rzeszowski Ośrodek Akademicki. To tak a propos zasługi tworzenia ośrodków akademickich z politycznego nadania. Dla porządku, bo może nie wszyscy wiedzą, że Pan Antoni Kopaczewski, Przewodniczący rzeszowskiej „Solidarności” w latach 1980 – 1981, w jakiś sposób jeden z legendarnych przywódców tego związku, w 1946 r. stracił swego ojca, również Antoniego, pseudonim „Lew”, podkomendnego majora Zapory. Żeby ująć „Lwa”, trzeba było spalić zabudowania gospodarcze, zabić Kopaczewskiego i jego podkomendnych, jak również zabić kobietę i paroletnie dziecko. To były metody.*”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – z uwagi na nieprzestrzeganie formy wypowiedzi, przywołał mówcę do rzeczy.

P. Marek Wójcik – kontynuując wypowiedź, powiedział: „*Cały czas staram się operować kategorią konkretów w odniesieniu do wywołanego tutaj wniosku o upamiętnienie postaci Władysława Kruczka poprzez nadanie ulicy jego imienia. W 1988 r. grupa mieszkańców Rzeszowa, o czym w tej sali zawsze powinno się pamiętać, przygotowała - jeszcze nielegalnie - wniosek o zmianę nazewnictwa ulic w Rzeszowie. Byłem jednym ze współautorów tego wniosku, od strony merytorycznej. W preambule wniosku było zdanie: <<Nie mają prawa nosić ulice, place i inne miejsca nazwisk osób, które działały przeciwko Polsce, jej racji stanu i które występowały przeciwko polskim obywatelom.>> Rzeczywiście, nie powinno się robić takich rzeczy z zaskoczenia. Jednak postać Władysława Kruczka jest postacią już mierzalną w historyczny sposób. Są publikacje na ten temat. Z ubolewaniem stwierdzam, że grupa radnych przygotowująca ten wniosek, mija się z ustalonymi faktami historycznymi lub chce, jakby to powiedzieć, stworzyć inną rzeczywistość poprzez nazewnictwo i chce nas zachęcić do tego. Stąd moja wypowiedź. Parę innych rzeczy dodałem, bo nie padły na tej sali. Uważam, że jest to niebezpieczny precedens. Za tym mogą pójść kolejne wnioski.*”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – po raz kolejny przywołał mówcę do porządku, stwierdzając: „*Proszę nie przekraczać tematu*”.

P. Marek Wójcik – kontynuując wypowiedź, stwierdził: „*Jako mieszkaniec miasta stanowczo sprzeciwiam się, gdyż uważam, że Władysław Kruczek ponosi pełną polityczną odpowiedzialność, odwołując się tylko do jego słów: <<Jestem gospodarzem tego terenu.>>, za wydarzenia mające miejsce na jego terenie. Za działalność Wojewódzkiego i podległych mu urzędów bezpieczeństwa. Za ofiary tych urzędów, za działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie i za skazanych i straconych z wyroków tego sądu. Tego nikt nie odbierze Władysławowi Kruczkowi. Dlatego uważam, że składanie takiego wniosku obraża pamięć ofiar tamtego systemu i jest, po prostu, niebezpiecznym precedensem.*”

Radny P. Jacek Adamowicz – powiedział: „*Panie Prezydencie! Panie Pośle! Wysoka Rado! Mogliśmy dzisiaj w „Super Nowościach” zapoznać się z przybliżoną sylwetką Pana Władysława Kruczka. Ja tam wypowiedziałem się, ponieważ jeden z dziennikarzy zapytał mnie o to. Wraziłem swoją opinię, ale z tego co wiem, to tylko swoją opinię na ten temat. Proszę Państwa. Ponieważ dotyczyło to mnie, zapytał mnie o to dziennikarz, chciałem dowiedzieć się kilku rzeczy o Panu Władysławie Kruczku. Chodziło mi o jego rys historyczny, po prostu. Chciałem też Państwu przypomnieć parę rzeczy, bo być może nie każdy z nas to wie. Nie jest tego dużo. Chciałbym tutaj wymienić tylko niektóre rzeczy, ponieważ może wtedy zastanowimy się tak naprawdę. Zresztą osoba Pana Kopaczewskiego jest tak wysokim autorytetem, że myślę, że te informacje, które tutaj będą, będą tylko potwierdzeniem tego.*

Pan Władysław Kruczek ukończył szkołę partyjną przy KC PZPR w 1951 r. Był członkiem Komunistycznej Partii Polski, następnie PPR od 1942 r., wreszcie PZPR. Działacz komunistyczny w latach 30-tych. Lata 1939-1941 spędził w ZSRR. W 1942 r. służył w Armii Radzieckiej. Następnie był organizatorem PPR i Gwardii Ludowej na Rzeszowszczyźnie. Od 1942 do 1945 r. był więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i w niemieckich obozach koncentracyjnych. Od 1945 r. był pracownikiem aparatu partyjnego. Był I Sekretarzem Komitetu Miejskiego kolejno PPR i PZPR w Rzeszowie. W latach 1951 do 1952 był Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Od 1952 do 1956 r. był I Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. W latach 1953 do 1954 był Zastępcą Członka, a w latach 1954 do 1981 Członkiem Komitetu Centralnego PZPR. Od 1956 do 1971 r. I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W latach 1968 do 1980 był Członkiem Biura Politycznego KC. Od 1980 do 1981 r. Przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. W latach 1971 do 1980 Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. Od 1972 do 1980 r. był Zastępcą Przewodniczącego, a w latach 1980 – 1982 Członkiem Rady Państwa. Już na zakończenie – w latach 1971 – 1981 Członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej. Był też posłem na Sejm PRL od III do VIII kadencji, w latach 1961 – 1985.

Proszę Państwa, to jest tylko to, co jest faktami - takimi, które zostały ukazane. Tak naprawdę wiele rzeczy, które zostało ukazanych, jest w Instytucie Pamięci Narodowej. Nie miałem za wiele czasu, żeby teraz, w tych dniach ostatnich, zapoznać się z tym dokumentami, bo tam są najistotniejsze rzeczy, tak naprawdę, z działalności Pana Kruczka. Myślę, że sięgnę do tego, gdyż uważam to w tej chwili za swój obowiązek.

Jeżeli chodzi o całą osobę Pana Władysława Kruczka, chciałbym Państwa zapytać, ponieważ mieliśmy dzisiaj Komisję Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi, na której omawialiśmy właśnie sprawy dotyczące ulic, nazewnictwa ulic. Nie padło nic, nawet ze strony Klubu Radnych „Rozwój Rzeszowa”, którzy też są członkami Komisji. Nawet Pan Przewodniczący Klubu jest członkiem naszej Komisji i nic wcześniej nie powiedział. Tak, że to mnie ogromnie dziwi. Jest to pierwsza sesja po Nowym Roku. Do tej pory wszystko było dobrze przeprowadzane i jeżeli chodzi o sesję nie było żadnych problemów. Było mówione, że wszystko będzie omawiane podczas prac Komisji, że jeżeli będzie na Komisji, nie będzie dyskusji na sesji, tylko głosowanie. Jednak coś tutaj pękło. Myślę, że trzeba byłoby może zastanowić się nad tym, dlaczego tak jest? Dlatego prosiłbym, żeby Pan Przewodniczący Klubu „Rozwój Rzeszowa” wycofał się z tego projektu.”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – powiedział: „*Pozwolicie Państwo, że w tej sprawie również sobie udzielię głosu. Szanowni Państwo! Stoję przed mównicą, gdyż chcę wyrazić swoje prywatne zdanie w tej sprawie, nie jako Przewodniczący Rady Miasta. Otóż, wszystkie wypowiedzi szanuję, rozumiem. Każdy ma prawo do swojej prywatnej historycznej oceny i tego żadnemu człowiekowi odebrać nie można. W moim*

głębokim przekonaniu, PRL nie był czarną dziurą. Nie był okresem, w którym działały się same tylko i wyłącznie złe rzeczy. To jest nieprawda. Należy podejść do oceny tego okresu również ze spokojem i wysilić się na obiektywizm. Otóż, jedynym w zasadzie zarzutem do osoby, którą dzisiaj chcemy w ten sposób wyróżnić, jest to, że należała do partii. W zasadzie jedyny zarzut, jaki został jej dzisiaj postawiony jest taki, że należała do partii, że była funkcjonariuszem PRL-u. Owszem - tak, była funkcjonariuszem PRL-u. Dla Państwa jest to fakt negatywny. Dla mnie to oznacza, że trzeba go ocenić indywidualnie jak każdą z osób, w każdym systemie. Otóż, i w okresie PRL-u bycie funkcjonariuszem nie oznaczało, że robi się tylko i wyłącznie złe rzeczy. Funkcjonariusz PRL-u mógł się zdarzyć także i ten, jak powiedział Pan Andrzej Dec, z przewagą cech pozytywnych, z przewagą cech dobrych. Jestem przeciwnikiem tego, aby z pamięci naszej wymazywać ponad 50-letni okres historii Polski, bo to jest historia Polski, Szanowni Państwo. Ona była czarno- biała. Miała swoje czarne strony, ale miała też swoje pozytywne strony. W Państwa przekonaniu dzisiejszy, nazwijmy to, człowiek historii związany z Rzeszowem, ma negatywne konotacje. Negatywnie Wam się kojarzy. Ale w moim przekonaniu budowa Filharmonii, to nie jest gnębienie polskiego narodu. Tworzenie ośrodka akademickiego, to nie jest gnębienie polskiego narodu. To jest dbałość o jego rozwój, rozwój kraju. Ten człowiek wierzył w Polskę. Tak sobie ją nazwał, a nie inaczej, ale w nią wierzył. My też dzisiaj wierzymy w Polskę. Patrzymy na to inaczej. Ale to nie znaczy, że mamy całkowicie przekreślić człowieka i jego dorobek. My podjęliśmy ten trudny, ryzykowny trud przedstawienia osoby, ponad jej polityczną działalność, którą dzisiaj możemy ocenić mniej lub bardziej negatywnie, która pewnie była, jak historia to oceni, niesłuszna. Poza swoją polityczną działalnością człowiek ten prowadził naprawdę prawdziwą działalność na rzecz rozwoju tego miasta. Żaden, przepraszam, z burmistrzów przedwojennej Polski nie zrobił z Rzeszowa stokilkadziesiątletniego miasta, a jemu się to udało. I to oceniamy, a nie jego działalność polityczną. My, nazywając ulice Rzeszowa nazwiskami burmistrzów miasta Rzeszowa z okresu 20-lecia międzywojennego nigdy nie analizowaliśmy, kto do jakiej partii należał. Nie analizowaliśmy tego. A proszę sobie przypomnieć, że drugi okres międzywojnia miał swoje ofiary, też jako system. Oczywiście, jest to nieporównywalne, ale nikt nigdy tego nie ocenił. Każdy system ma swoje minusy. Ten pewnie miał ich najwięcej, ale miał także plusy. I my te plusy, przynajmniej w jeden symboliczny sposób, chcieliśmy wyodrębnić.”

Radny P. Zdzisław Daraż – powiedział: „*Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Zastanawiałem się, wychodząc na tę trybunę, czego ja mam tutaj bronić. Otóż, bronię jednej rzeczy, podstawowej. Mianowicie tego, że nie można traktować ludzi z punktu widzenia zbiorowej odpowiedzialności. To, co tutaj zaprezentowano w niektórych wystąpieniach, to jest próba zrobienia systemu zbiorowej odpowiedzialności. Czy dzisiejsze partie, to jest PiS, PO, nie mają ludzi, którzy również w ich, w tych partiach, nie popełnili czynów hańbiących, ale także mają ludzi wspianiałych. Ludzi trzeba oceniać według kryteriów ich działalności. Mówicie nazwisko. A dlaczego w Katowicach Ziętek może mieć swoją ulicę? Też był funkcjonariuszem w PRL-u. Był nawet członkiem Rady Państwa, tak jak Kruczek. Bo rzeczywiście to był jedyny człowiek, który walczył o to miasto. Jak dzisiaj patrzę, jak władze walczą o Rzeszów, w jakiej stawiają nas pozycji i sytuacji, to chce się powiedzieć: – Żeby byli tacy ludzie jak Kruczek, którzy tak umieli walczyć o Rzeszów. W każdej sytuacji występował on nie tylko w obronie Rzeszowa, ale także mieszkańców. Padały tutaj oceny historyczne. Ale jeśli już Pan Adamowicz mówi o życiorysie Pana Kruczka, to proszę również lojalnie powiedzieć, że Komunistyczna Partia Polski została wystrzelana przez Stalina. Nie został nikt. Zostali ludzie pochodzenia wiadomo jakiego. Takie były czasy, taka była historia. Dlaczego my dzisiaj chcemy mówić o PRL dobrze? - To jest szacunek do naszych rodziców, którzy pracowali w PRL-u. To jest szacunek do naszych dziadków, którzy*

pracowali na WSK i we wszystkich zakładach pracy w takich warunkach, jakie były, z wyrzeczeniem wielu spraw. Proszę Państwa, mówienie o tym: - Mnie to szokuje. Boże, co to się stało. - To chcę powiedzieć, co mnie szokuje. Jak można nie rozumieć, co to znaczy przeżyć Oświęcim i Mauthausen. Mówicie tutaj o przelanej krwi. Tak, była to wojna domowa, absolutna. Ja mam tutaj epatować Państwa opisami, w jaki sposób byli mordowani milicjanci? Co robiło UPA? W jakich sprawach występował Kruczek? Jak to wszystko wyglądało? Przecież to były czasy wojny domowej. A wojnę domową, kto sprowokował? Myśmy tego chcieli? – Lewica? – Nie. To Ameryka i Anglia sprzedali nas w Jalcie, i to są konsekwencje tego faktu.”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – zwrócił się do Radnego P. Zdzisława Daraża z prośbą: „*Proszę zmierzać do meritum.*”

Radny P. Zdzisław Daraż – kontynuując swoją wypowiedź, powiedział: „*Przechodzę do meritum sprawy. Uważam, że podobnie jak Pan Ziętek ma prawo do swojej ulicy w Katowicach, tak Władysław Kruczek ma prawo do swojej ulicy na terenie Rzeszowa, teraz już przyłączonej Zwięczyca. Wspomnę taki przypadek, kiedy mówił o tym, jak została spacyfikowana Zwięczyca przez ukraiński batalion SS. Mówił: <<Przecież to nie zginęli żadni komuniści. To zginęli porządni ludzie.>> Wywołał wtedy śmiech. Ale miał on taką łączność ze społeczeństwem i tak działał. Każdy człowiek ma swoje dobre i złe strony. Dlatego dzisiejsza decyzja kolegów, którzy wystąpili z wnioskiem, spotka się z moim poparciem.”*

Radny P. Robert Kultys – stwierdził: „*Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!. Wydaje mi się, że wystarczająco już dużo słów padło na tej sali, żeby zrozumieć sytuację. Może koledzy sami się zreflektują. Mam jeszcze taką jedną refleksję, swoją własną. Poczucie większości – takiej, jaką Państwo macie - budzi poczucie bezkrytycyzmu. Poczucie większości budzi poczucie wszechwiedzy. I pewnie Państwo przeforsujecie, według swojej własnej woli, to stanowisko Rady. Ale pamiętajcie o tym, że to nie tylko zasługi, nie tylko to, co ktoś dobrego zrobił, może być przyczyną do tego, żeby kogoś pamiętać dobrze. Padają głosy, że Pan Kruczek przyczynił się do rozbudowy Rzeszowa. – Owszem. A Pan Gomułka? - Przecież, ile szkół w kraju zbudowano za Pana Gomułki. Pamiętacie Państwo? A Pan Bierut?- Pamiętacie Państwo, jak za Bieruta odbudowano Polskę po wojnie? A Pan Moczar? Pamiętacie, jak jego partyzantka zwalczała wrogów Polski? U każdego notabla PRL-u, nawet takiego, który ma umaczone ręce we krwi, można znaleźć i dobre rzeczy, które robił. Bo na tym polega władza. Proszę Państwa! Zwracam się do Kolegów. - Nie wiem, jak Was nazywać? – SLD, lewa strona sali czy Klub „Rozwój Rzeszowa”? Zobaczmy, jak to będzie. Zwracam się do Was. – Nie budźcie duchów przeszłości! Nie budźcie duchów przeszłości! To już są duchy przeszłości! Jeżeli nawet te duchy zrobiły coś dobrego, to nie zapominajmy, co one sobą jednak wyrażają. Bo to nie tylko to, ile szkół się zbudowało, jak z gruzu podźwignęło się kraj, świadczy o tym, czy można danych ludzi hołubić i dzisiaj wynosić ich na piedestały. I to nie jest ocena prywatna, tak jak powiedział Pan Przewodniczący Rady. To jest ocena historii, którą już prawie wszyscy, tak jak widzę, zdołali w Polsce przyjąć. Dzisiaj na tej sali mówili ludzie, którzy nie tylko doświadczyli tamtych ludzi - jako koledzy, jako współpracownicy, jako podwładni z różnych organów ówczesnego państwa, ale doświadczyli tych ludzi jako ofiary. Dzisiaj padły takie dwa głosy. Weźcie to pod uwagę. Ja dzisiaj zrozumiałem, że historia w Polsce oficjalnie przyjęła już ocenę tamtego okresu. Ale są ludzie, i to bardzo dużo ludzi, którzy po cichu etos*

PRL-u hołubią. Ja to rozumiem. Rozumiem tych ludzi, którzy to współtworzyli, którzy w sposób czynny i aktywny wtedy się angażowali w dobre i w złe rzeczy. Ale mam apel. - Nie włączajcie w ten etos, nie włączajcie w to Wasze rozumienie, ludzi z Waszego ugrupowania, którzy są temu obcy. Nie włączajcie w to, bo to jest - po prostu - niegodne z Waszej strony.”

Radny P. Andrzej Dec – po raz kolejny zabierając głos, powiedział: *„Panie Przewodniczący, to nie jest tak, że ktoś chce robić czarną plamę z historii PRL-u. Chcemy ją rzetelnie ocenić. Moim zdaniem, ta ocena w generaliach jest prosta. To jest czas, w którym zmarnowano olbrzymią ilość potencjału, środków, sił i ludzi. - Zmarnowano. A to, co udało się zrobić, to szczęście nasze, szczęście naszych dziadków i ojców, że nie wszystko udało się zmarnować tej władzy, która wtedy panowała. Do Pana Radnego Daraża – mój ojciec po wojnie zaczynał pracę w WSK i całe dorosłe życie przepracował w Rzeszowie. Nie potrzebuje, żeby Pan występował w obronie jego imienia i jego czci. Wprost przeciwnie. Zmarł z przepracowania w 1976 roku. Okres PRL-u to był okres Polski zniewolonej, zarządzanej przez partię komunistyczną. Pan Władysław Kruczek, z tego co zdążyłem naprędce przeczytać, w 1968 roku był członkiem biura politycznego. Byłoby ciekawym zobaczyć, jak się wypowiadał na temat tzw. zająć marcowych. Byłoby również ciekawym dowiedzieć się, co mówił o zajściach w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu. Wtedy był członkiem najwyższych władz. Czy może na znak protestu wystąpił z partii komunistycznej albo zrezygnował z członkostwa w biurze politycznym? Proszę Państwa, pewnie nie tu miejsce na tak szczegółowe analizy. Dlatego ponawiam swoją uprzednią prośbę. – Dajcie Państwo szansę, żeby fachowcy wypowiedzieli się na temat różnych stron życiorysu tego człowieka. Nawet jak tego nie zrobicie, to i tak w gazetach za chwilę pojawią się teksty, które przytoczą to wszystko, o czym tutaj nie wiemy, zapomnieliśmy, a co warte jest wzięcia pod uwagę. Wtedy będzie wstyd.”*

Radny P. Kazimierz Greń – zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miasta o 5- minutową przerwę w obradach sesji, na spotkanie Klubu.

P. Konrad Fijołek – Przewodniczący Rady Miasta – odpowiedział, że do dyskusji zgłosił się wcześniej Radny P. Jerzy Jęczmienionka.

Radny P. Jerzy Jęczmienionka – powiedział: *„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Osobiście, tak samo jak moi koledzy, jestem bardzo zaskoczony, że ten wniosek został tak nagle i z zaskoczenia wprowadzony pod obrady Rady Miasta. Jeszcze dzisiaj, o godzinie 14-tej, mieliśmy spotkanie Komisji Porządku Publicznego i Współpracy z Samorządami Osiedlowymi, na której omawiany był wniosek Pana Prezydenta mówiący o nadaniu nazw ulic. Wtedy nie padło ani jedno słowo, że jest taki pomysł, że jest taka propozycja. Jestem tym bardziej zdziwiony, ponieważ Pan Radny Budzik jest członkiem naszej Komisji. Proszę Państwa, padły tutaj takie słowa, że jedynym zarzutem radnych prawicy jest to, że Pan Kruczek był członkiem partii. To nie o to chodzi. Jest to nieprawdą. Gdyby był zwykłym członkiem partii, moglibyśmy o tym dyskutować. Ale uważam, że problem jest o wiele bardziej poważny. Była to osoba, która - moim zdaniem, według mojej wiedzy – była jedną z czołowych osób aparatu represji, który funkcjonował w latach 50-tych, i którego działalność doprowadziła do tego, że tysiące Polaków musiało wyemigrować z powodu prześladowań. Już kończę. Szanowni Państwo, dzisiaj była też tutaj mowa o tym, że Pan Kruczek odniósł duże*

zasługi dla rozwoju miasta Rzeszowa. Ja nie chcę o tym dyskutować. Ale przypomnę, chcę zauważyć, że miasto Rzeszów ma bardziej zasłużone osoby, które zasługują na uznanie. Ja mówiłem o takiej osobie, między innymi, chyba na jednej z pierwszych sesji Rady Miasta w tej kadencji. Jest to osoba Pana Romana Krogulskiego, wieloletniego radnego Miasta Rzeszowa, burmistrza Miasta Rzeszowa i pierwszego prezydenta Miasta Rzeszowa. Jego podobizna wisi tu, w sali obok. Uważam, że jeśli mamy nazwać ulicę jakimś imieniem, to należałoby ją nazwać, właśnie w pierwszej kolejności, imieniem Pana Romana Krogulskiego. Ja będę głosował osobiście przeciwko wnioskowi Klubu „Rozwój Rzeszowa”. Proszę także radnych z Klubu „Rozwój Rzeszowa”, żeby wycofali swój wniosek.”

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – powiedział: „*Rozumiem, że wniosek o przerwę jest wycofany i przystępujemy do procedowania.*”

Następnie Pan Przewodniczący przypomniał, że w trakcie sesji zostały zgłoszone dwa wnioski. Poinformował, że w pierwszej kolejności pod głosowanie zostanie poddany wniosek o głosowanie jawne imienne. Następnie pod głosowanie zostanie poddany „*wniosek, poprawka w zasadzie, o nadanie fragmentowi ulicy Beskidzkiej od punktu D do punktu 5 nazwy ulica Władysława Kruczka*”.

Przed przystąpieniem do głosowania, Pan Przewodniczący zwrócił się o wyjaśnienie wątpliwości zgłoszonych w trakcie dyskusji przez Radnego P. Waldemara Szumnego.

P. Zbigniew Sebzda – Dyrektor Wydziału Geodezji – wyjaśnił: „*Ustosunkowując się do pytania odnośnie ulicy Saletyńskiej, prawdą jest, że ta ulica jest troszeczkę przedłużona na załączniku graficznym. Podyktowane jest to tym, że dopiero dzisiaj otrzymaliśmy materiały od Starosty i została wprowadzona korekta.*”

P. Janina Żaluska – Dyrektor Wydziału Obsługi Prawnej – wyjaśniła, że: „*Termin wejścia uchwały w życie jest taki, jak dla większości uchwał. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Gdyby nawet była taka propozycja, że uchwała obowiązuje od 1 stycznia, to i tak żadnych czynności nie wywołuje. Czyli określenie wejścia w życie uchwały z dniem 1 stycznia nie byłoby zasadnym. Dopiero z chwilą podjęcia uchwały określone czynności będą wykonywane przez merytoryczne wydziały.*”

Przystąpiono do głosowania:

Za wnioskiem o głosowanie jawne imienne głosowało 9 radnych, 15 radnych było przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

P. Konrad Fijolek - Przewodniczący Rady Miasta – w związku z powyższym wynikiem głosowania stwierdził, że **wniosek o głosowanie jawne imienne nie został przyjęty.**

Za propozycją poprawki Klubu „Rozwój Rzeszowa” głosowało 14 radnych, 8 radnych było przeciwnych, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – w związku z powyższym wynikiem głosowania stwierdził, że **poprawka została przyjęta.**

Radny P. Andrzej Dec – powiedział: „*Proszę wpisać do protokołu moje votum separatum wobec głosowania tej poprawki. Skandalicznie.*”

P. Janina Zaluska – Dyrektor Biura Obsługi Prawnej – ponownie odnosząc się do omawianego projektu uchwały, stwierdziła: „*Jakkolwiek to nie zmienia istoty rzeczy, ale dla ułatwienia, dla jasności proponujemy taką autopoprawkę: „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2008 r.”*”

Radny P. Robert Kultys – stwierdził: „*W imieniu naszego Klubu również chcę zgłosić votum separatum od tego głosowania.*”

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie nadania nazw ulic /wraz z autopoprawką i poprawką/ - została przyjęta większością 13 głosów, przy 8 głosach przeciwnych i 4 głosach wstrzymujących.

/Pismo mieszkańców ulicy Jarowej w Zwiężycy gmina Boguchwała dotyczące zmiany nazw ulic w Zwiężycy stanowi załącznik nr 9 do protokołu/.

/Votum separatum do uchwały Rady Miasta Rzeszowa Nr XXIV/385/2008 z dnia 3 stycznia 2008 r. w sprawie nadania nazw ulic, złożone w formie pisemnej przez Radnego P. Andrzeja Deca w dniu 11 stycznia 2008 r., stanowi załącznik nr 10 do protokołu/.

Ad. 2.

P. Henryk Wolicki – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie.

/Tekst projektu uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 10 do protokołu/.

Poinformował, że: „W związku z włączeniem z dniem 1 stycznia 2008 r. części terenów z gminy Świlcza, tj. sołectwa Przybyszówka oraz z gminy Boguchwała, tj. sołectwa Zwiężycy do dotychczasowego obszaru Miasta Rzeszowa zachodzi konieczność nadania numerów porządkowych przedszkolom, szkołom podstawowym i gimnazjom mającym siedzibę na tych terenach.”

W imieniu Prezydenta Miasta zwrócił się o podjęcie w/w uchwały.

P. Konrad Fijolek – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że Komisja Edukacji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie.

Z uwagi na brak zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatowym w Rzeszowie /w wersji zaproponowanej/ - została przyjęta jednogłośnie (20 głosami za).

Ad. 3.

P. Krzysztof Biskupski – Prezes Zarządu Spółki RGK – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił projekt uchwały w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Rzeszowie.

/Tekst projektu uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 11 do protokołu/.

Poinformował, że: *„Rzeszowska Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. w Rzeszowie zwróciła się z prośbą do Prezydenta Miasta Rzeszowa o podjęcie działań zmierzających do rozszerzenia przedmiotu działalności Spółki. Na rynku lokalnym istnieją niezaspokojone potrzeby wspólnoty samorządowej w zakresie objętym projektem uchwały, a w szczególności związane z przejęciem w użyczenie podziemnej trasy turystycznej położonej w Rzeszowie przy ul. Rynek. Stwarza to konieczność dodatkowego rozszerzenia przedmiotu działalności Spółki. Rozszerzenie przedmiotu działalności możliwe jest po uzyskaniu zgody Rady Miasta Rzeszowa poprzez podjęcie stosownej uchwały.”*

W imieniu Prezydenta Miasta zwrócił się o podjęcie powyższej uchwały.

Radny P. Waldemar Szumny – zabierając głos, powiedział: *„Wiadomo, że inwestycja duża, renowacja płyty Rynku wraz z podziemną trasą turystyczną była w większości dofinansowywana ze środków unijnych. Czy takie rozszerzenie przedmiotu działalności i przejęcie w użytkowanie trasy, bo do tego pewnie zmierza to użyczenie podziemnej trasy turystycznej – nie stworzy potem jakiegoś zagrożenia, np. braku środków unijnych? Wiem, że przy pewnych sprawach związanych z dofinansowaniem ze środków unijnych obowiązuje 5-letni okres, gdzie nie można nic zmieniać. Nie wiem, czy w tym zakresie akurat, ale dla bezpieczeństwa wolę zapytać.”*

P. Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta – odnosząc się do wypowiedzi Radnego P. Waldemara Szumnego, stwierdził: *„Chciałem poinformować, że renowacja płyty Rynku była dofinansowana ze środków unijnych w wysokości 30 %. W studium wykonalności było założenie, że MZBM będzie obsługiwało podziemną trasę turystyczną.”*

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Rzeszowie /w wersji zaproponowanej/ - została przyjęta jednogłośnie (17 głosami za).

P. Konrad Fijołek – Przewodniczący Rady Miasta – powiedział: „*Chciałem przekazać Państwu Radnym krótki komunikat, również w związku z poszerzeniem miasta Rzeszowa. Od najbliższej sesji Rada Miasta Rzeszowa będzie liczyć 32 radnych, albowiem będziemy wśród nas gościć 5 nowych radnych. Powitamy ich na najbliższej sesji.*”

/Obwieszczenie Komisarza Wyborczego w Rzeszowie z dnia 2 stycznia 2008 r. o zmianach w składach Rady Powiatu Rzeszowskiego, Rady Miasta Rzeszowa, Rady Miejskiej w Boguchwale i Rady Gmina Świlcza (faks z 3 stycznia 2008 r.) stanowi załącznik nr 12 do protokołu./

Na XXIV sesji – zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) – która odbyła się w dniu 3 stycznia 2008 r. – Rada Miasta Rzeszowa podjęła następujące uchwały:

- 1. Uchwała Nr XXIV/385/2008 – w sprawie nadania nazw ulic.**
- 2. Uchwała Nr XXIV/386/2008 – w sprawie nadania numerów porządkowych placówkom oświatom w Rzeszowie.**
- 3. Uchwała Nr XXIV/387/2008 – w sprawie rozszerzenia przedmiotu działalności Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Rzeszowie.**

P. Konrad Fijołek – Przewodniczący Rady Miasta – w związku z wyczerpaniem porządku obrad dokonał zamknięcia XXIV nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Obrady trwały od godz. 15.00 do 16.20.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Danuta Groszek

Sprawdził

Dyrektor
Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Konrad Fijołek